CENA NUMERU 5 ZŁ.

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 224 (388)
PIĄTEK
19 sierpnia 1949 roku
Wsch. sł. 5.24, zach. 19.54

Nauczyciel w służbie pokoju i demokracji

Stworzyć front pracowników szkolnictwa

w obronie oświaty zagrożonej knowaniami wojennymi

Rezolucja Międz. Fed. Zw. Nauczycielskich

Na zakończenie obrad Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich, zebrani uchwalili rezolucję, którą drukujemy poniżej w obszernym streszczeniu. Omówienie znaczenia tej konferencji podajemy na stronie 3-ej.

„W cztery lata po zakończeniu drugiej wojny światowej, wojna szaleje w Grecji, Vietnamie i Indonezji a imperialiści anglo - amerykańscy, którzy wzbogacili się niezwykle na cierpieniach milionów istot ludzkich, czynią wysiłki uwikłania narodów w nową wojnę" — brzmi początek rezolucji, która wskazuje następnie, że imperialiści tworzą bloki i porozumienia wojskowe, zwiększają zbrojenia i przeciwstawiają się propozycjom pokojowym Zw. Radzieckiego i innych krajów miłujących pokój.

Siły walczące o pokój, wolność i demokrację jednoczą się. Wyrazem tego były: Kongres Intelektualistów we Wrocławiu, Światowy Kongres Zwolenników Pokoju w Paryżu i Pradze oraz II Kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych w Mediolanie, skupiającej 72 miliony pracowników z większości krajów świata.

Wychowawcy, profesorowie i uczeni, których rolą jest niesienie kultury masom ludowym, wychowanie młodzieży w duchu przyjaźni między narodami oraz poświęcenie sprawie pokoju i demokracji, nie mogą stronić od walki pomiędzy siłami postępu i reakcji.

„Jednakże, w większości krajów kapitalistycznych, warunki, w których znajduje się szkolnictwo nie pozwalają nauczycielom na normalne wypełnianie tego obowiązku" — stwierdza rezolucja.

Uniemożliwienie kształcenia się robotników, rozdźwięk między nauczycielami a klasą robotniczą, pozwalają reakcyjnym rządom wykorzystywać szkołę jako instrument ich polityki klasowej i stopniowo obniżać stopę życiową nauczycielstwa.

Inaczej jest w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej, gdzie nauczyciele stanowią integralną część narodu kierowanego przez klasę robotniczą.

IV Konferencja Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich podkreśla, że nauczycielstwo nie może bez poparcia robotników bronić skutecznie szkolnictwa ani walczyć o jego demokratyzację i o wychowanie całkowicie wolne od ideologii szowinistycznej i rasistowskiej.

Dlatego:

1 Konferencja postanawia przy pomocy wszystkich środków wzmacniać międzynarodową jedność robotników, udzielać skutecznego poparcia wysiłkom Światowej Federacji Związków Zawodowych w walce o trwały pokój między narodami, o po-

(Dokończenie na str. 2)

Armia ludowa zdobyła Fuczou

Seria niepowodzeń wojsk Kuomintangu

HONKONG, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że chińskie wojska ludowe zdobyły port Fuczou, stolicę prowincji Fukien. Fuczou położony jest na wybrzeżu, na przeciwko wyspy Formoza.

Agencja Nowych Chin donosi, że na południe prowincji Kiangsi wojska ludowe wyzwoliły miasto Yutu. W prowincji Hunan zdobyte zostało miasto Yuhsien.

Na froncie północno - zachodnim wojska ludowe zakończyły oczyszczanie prowincji Szensi z wojsk nieprzyjacielskich. Po zlikwidowaniu ostatnich punktów oporu wojsk kuomintangowskich otwarta została droga do prowincji Kansu, Ninghsia i Tsinghal.

W ostatnim tygodniu w toku działań w prowincjach Hunan i Kiangsi przeszło 3 tysiące żołnierzy i oficerów kuomintangowskich poddało się wojskom ludowym.

Nie maja się czym dzielić, a już...

Kłótnie w obozie marshallowskim

o rozdział dolarów z USA

HAGA, (PAP). — Prasa holenderska donosi o nowych swarach w obozie krajów marshallowskich, które tym razem dotyczą rozdziału dolarów marshallowskich na przyszły rok.

Korespondent dziennika „Trouw" donosi z Paryża, że między tymi krajami na konferencji, odbytej w ubiegłym tygodniu w Paryżu, ujawniły się takie poważne rozbieżności zdań, że nie ma nadziei na jakiekolwiek ich złagodzenie.

Sprzeczności te ujawniły się przede wszystkim między rządami Anglii i Holandii. Delegacja brytyjska zażądała, by większość funduszów dolarowych, przeznaczonych dla krajów marshallowskich, otrzymała Anglia, której — zdaniem delegacji — grozi katastrofa gospodarcza. Jednakże delegacj Holandii, Włoch i innych krajów kategorycznie sprzeciwiają się propozycji angielskiej. Z drugiej strony Anglicy protestują przeciwko postulatom Holendrów.

W kołach dobrze poinformowanych wskazuje się, że ministrowie brytyjscy Bevin i Cripps przeprowadzą bezpośrednie rokowania we wrześniu w Waszyngtonie w sprawie dostarczenia Anglii poważnych kredytów.

Tymczasem... Prosimy porównać wiadomość zamieszczoną poniżej, pt. „Latający ambasador" — Hoffman.

»Latający ambasador« — Hoffman

przyznaje fiasko planu Marshalla

PARYZ, (PAP). — Administrator planu Marshalla Paul Hoffman przyjął w siedzibie OECE w Paryżu przedstawicieli krajów marshallowskich. Hoffman oświadczył, iż w St. Zjednoczonych wzrasta przekonanie, iż plan Marshalla skończył się niepowodzeniem z gospodarczego punktu widzenia.

Hoffman podkreślił konieczność uczynienia ze współpracy gospodarczej krajów marshallowskich „faktu żyjącego", co świadczy o dotychczasowym niepowodzeniu tzw. Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej.

Jak było do przewidzenia, administrator planu Marshalla wypowiedział się przeciwko ograniczeniu importu ze St. Zjednoczonych, sugerując jednocześnie konieczność dewaluacji walut zachodnio - europejskich w celu rzekomego ułatwienia eksportu z krajów europejskich do USA.

W związku z oświadczeniem Hoffmana na godzi się przypomnieć, że W. Brytania oraz inne kraje marshallowskie postanowiły ostatnio zmniejszyć o 25% swe zakupy w St. Zjednoczonych.

ZAKOŃCZENIE OBRAD PLENUM CRZZ

Przyspieszenie wykonania planu 3-letniego — naczelnym zadaniem polskiego ruchu zawodowego

Po dwóch dniach obrad, 16 bm. wieczorem zakończyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych.

W drugim dniu obrad Rada wysłuchała referatu organizacyjnego sekretarza CRZZ, Dolińskiego, który przedstawił przebieg akcji sprawozdawczej po II Kongresie Związków Zawodowych.

Podsumowania dyskusji dokonał przewodniczący Rady, Aleksander Zawadzki. Nawiązując do zadań produkcyjnych, stojących przed ruchem zawodowym, mówca m. in. podkreślił konieczność otoczenia należytą opieką dozoru technicznego i intensywniejszego wciągnięcia inteligencji technicznej do walki o ilość, a główne o jakość produkcji.

W dalszym ciągu przewodniczący CRZZ zaakcentował konieczność stałego podnoszenia autorytetu dołowych ogniw związków zawodowych w zakładach pracy oraz poinformował Radę o realizacji niektórych ważniejszych uchwał czerwcowego II Kongresu Związków Zawodowych, m. in. w sprawie **uruchomienia funduszów na remonty mieszkań robotniczych**, przedłużenia najkrótszych urlopów dla robotników fizycznych (odpowiednie przepisy są w końcowym stadium opracowywania) i wprowadzenia wysokich odznaczeń państwowych dla wybitnych przodowników pracy.

Nawiązując do potrzeby wzmożenia akcji oświatowo - wychowawczej, Aleksander Zawadzki zwrócił uwagę na konieczność zwalczania wrogiej propagandy reakcyjnego kleru, często bijącej bezpośrednio w wysiłek najszerszych mas, które podnosząc produkcję, dążą do zwiększenia dobrobytu ludzi pracy.

Na zakończenie obrad, plenum CRZZ powzięło jednomyślie uchwałę formującą zadania, jakie stają przed polskim ruchem zawodowym w związku z realizacją uchwał II Swiatowego Kongresu Związków Zawodowych w Mediolanie.

Rezolucja kładzie szczególny nacisk na udział związków zawodowych w walce o pokój oraz w walce o zwiększanie produkcji i wykonanie planu trzyletniego o 2—3 miesięcy przed terminem.

Centralne uroczystości dożynkowe

odbędą się 11 września na Psiem Polu

4 i 11 września br. organizowane będą we wszystkich gminach wiejskich dożynki — święto plonu.

Organizatorem dożynek w całym kraju jest Związek Samopomocy Chłopskiej. Z uwagi na spóźnione żniwa, spowodowane warunkami klimatycznymi i koniecznością mobilizacji wszystkich sił do szybkiego sprzętu zboża, uznano za niewskazane urządzanie dożynek w innych, wcześniejszych terminach.

Centralne uroczystości dożynkowe odbędą się 11 września br. na Psiem Polu pod Wrocławiem. Udział w nich wezmą delegacje: chłopów - członków ZSCh, robotników rolnych z PGR oraz ZMP, Ligi Kobiet i brygad „SP".

Tegoroczne dożynki będą świętem radości i dumy chłopa i robotnika rolnego ze zdobyczy politycznych, gospodarczych i kulturalno-oświatowych, osiągniętych w okresie pięciolecia odbudowy i rozbudowy Polski Ludowej.

Uroczystości dożynkowe zadokumentują pogłębianie się sojuszu robotniczo - chłopskiego oraz zamanifestują gotowość pracującego chłopstwa do walki o dalszy rozwój gospodarczy i kulturalny wsi polskiej.

Wystawa polskiego przemysłu lekkiego

otwarta będzie w tych dniach w Moskwie

Prasa radziecka obszernie informuje o przygotowaniach do otwarcia wystawy polskiego przemysłu lekkiego w Moskwie. „Izwiestia", donosząc, iż wszystkie eksponaty przybyły już do Moskwy, stwierdzają, iż wystawa zobrazuje dorobek Polski odrodzonej w dziedzinie rozwoju kraju. Dziennik donosi również o rychłym przybyciu do Moskwy ludowego zespołu tanecznego, nadmieniając, iż zespół ten da szereg koncertów nie tylko na wystawie, lecz również w klubach robotniczych stolicy radzieckiej.

„Wieczernaja Moskwa" omawia w obszernym artykule Wystawę Retrospektywną Malarstwa Polskiego, która otwarta zostanie jednocześnie z wystawą przemysłu lekkiego w Moskwie. Dziennik zamieszcza szkic biograficzny prof. Kowarskiego oraz prof. Ksawerego Dunikowskiego.

Na terenach wystawy polskiego przemysłu lekkiego w Moskwie, praca szybko posuwa się naprzód. Wykonano już 90 proc. prac ornamentacyjnych i 90 proc. instalacji elektrycznych. Zakończono wewnętrzne prace ornamentacyjne pawilonu nr 1, a przed pawilonem nr 2 wyrosły płaskorzeźby, symbolizujące Polskę Ludową budującą zręby socjalizmu w bratnim sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

W pawilonie nr 1 zakończono montaż najcięższych eksponatów: obrabiarek polskiej produkcji, potężnych tokarek oraz innych maszyn. Instalacja elektryczna została już doprowadzona do obrabiarek i może być w każdej chwili przyłączona do sieci miejskiej.

W pawilonie nr 2 także dobiegają końca prace nad dekoracją wnętrz. Na I piętrze na jednej ze ścian zakończono montaż panoramy Ziem Odzyskanych. Na przeciwległej ścianie wielki fotomontaż ilustruje przyjaźń polsko-radziecką.

W pawilonie nr 3, odbędzie się wystawa malarstwa polskiego. W tym pawilonie pracuje brygada radziecka, która w tej chwili pod kierownictwem dyrektora Galerii Tretiakowskiej, Zamoszkina, kończy dekorację wnętrz.

Budowniczowie wystawy są pod urokiem Moskwy. Wprawdzie na skutek nawału pracy mało dotychczas zwiedzili stolicę radziecką, ale mówią o niej z zachwytem. Szerokie ulice miasta, ożywiony ruch, szczerość i bezpośredniość mieszkańców Moskwy — wszystko to wywarło niezatarte wrażenie na polskich robotnikach. Park Kultury i Odpoczynku im. Gorkiego, na terenach którego znajduje się wystawa, wypełnia się wieczorami niezliczonymi tłumami publiczności.

Budowniczowie polskiej wystawy, mimo zmęczenia, prawie codziennie pozostają po pracy w Parku, przyglądając się widowiskom i występom artystów radzieckich. We wtorek na głównej estradzie w Zielonym Teatrze Parku występował dobrze znany w Polsce zespół tańców ludowych ZSRR pod kierownictwem Igora Moisiejewa.

Na szerokim świecie

KRAJ ŚMIERCI GŁODOWEJ

Uczony indyjski Czandrasekar, wychowanek Uniwersytetu. Kolumbijskiego w Stanach Zjednoczonych wydał niedawno książkę pt. „Ludność Indii". Chociaż Czandrasekar nie należy do obozu postępowego, mimo to książka jego stanowi wstrząsający akt oskarżenia przeciwko imperializmowi brytyjskiemu i jego agenturze indyjskiej.

Nieprzemijający głód, potworna nędza i śmiertelność — taki los przypadł w udziale ludom Indii, „chronionym" i rządzonym przez kolonizatorów angielskich. Głód, który sprowadza zagładę olbrzymich ilości ludzkich istnień, stanowi w Indiach zjawisko chroniczne. Tylko w samej Bengalii w latach 1942 — 1943 zginęło z głodu przeszło 3,5 miliona ludzi. Czandrasekar obala wersję anglosaskich pseudo - uczonych, według której ciężką sytuację narodu indyjskiego tłumaczyć należy „wielkim zagęszczeniem ludności Indii". Opierając się na cyfrach i faktach, Czandrasekar udowadnia, iż gęstość zaludnienia Indii jest znacznie niższa niż w Niemczech, Japonii, Anglii, Włoszech, na Jawie czy w Porto-Rico.

Imperialiści brytyjscy skłonni są również łączyć nędzę w Indiach z „nadmiernie szybkim przyrostem ludności". Ale Czandrasekar wskazuje, że przyrost naturalny ludności indyjskiej pozostawał w tyle za innymi krajami świata.

Fakt ten Czandrasekar tłumaczy przede wszystkim sytuacją polityczną ludów Indii, uciskanych przez kolonizatorów brytyjskich, następnie zaś — niszczącymi epidemiami, których ofiarą padają miliony ludzi. Przytłaczająca większość ludności indyjskiej pozbawiona jest pomocy lekarskiej, wtenczas, gdy epidemie wybuchają nie tylko w poszczególnych prowincjach, ale rozszerzają się na cały kraj. Tak. np. w roku 1920 wskutek wielkiej epidemii grypy zmarło ok. 12 milionów ludzi. Szczególnie wysoka śmiertelność jest wśród indyjskich kobiet i dzieci. „Sto młodych matek z tysiąca jest skazane na śmierć przy pierwszym porodzie" — stwierdza Czandrasekar, śmiertelność wśród dzieci wyraża się wstrząsającymi zaiste cyframi: w ciągu ostatnich dwudziestu lat 1/4 ogólnej ilości noworodków, ginęła wkrótce po urodzeniu.

Nie sposób też z dostateczną wyrazistością opisać warunki mieszkaniowe, w jakich żyje świat pracy zarówno miast, jak i wsi. Ok. 90 proc. ludności Indii zamieszkuje na wsi, ale większość osiedli wiejskich — to „zgrupowanie nędznych lepianek, które w żadnym razie nie można nazwać domami". Całe mienie mieszkańców tych nor, składa się z nędznych łachmanów, którymi usiłują przykryć nagość, mat, służących za pościel oraz małej ilości naczyń. W miastach Indii, stwierdza autor, uderza kontrast między mieszkaniami bogaczy a biedoty. Garstka bogaczy nuża się w przepychu, podczas gdy miliony robotników wiedzie opłakany, najnędzniejszy tryb życia...

Nic przeto dziwnego, że w Indiach ludzie umierają najwcześniej w porównaniu z innymi krajami. W roku 1931 przeciętna długość życia Hindusa wynosiła 26 i pół roku, przy czym 75 procent ludności umierało nie osiągnąwszy 30 lat.

W końcowych rozdziałach książki, autor podsumowując swe wywody podkreśla, iż „głód, choroby i nędza niszczą Indie w większym stopniu, niż wojna, która toczyła się na terenie wielu krajów Europy i Azji.

Prawie dwie trzecie ludności chronicznie jest niedożywione i choruje. Prawie 10 milionów ludzi umiera rocznie na skutek chorób, którym można by zapobiec...".

Indie nazywano „perłą korony brytyjskiej". Anglicy z całą bezwzględnością rabowali ten nieszczęśliwy kraj w ciągu długich dziesiątków lat, budując własny dobrobyt na nędzy i niedoli mas hinduskich.

Ostatnio, Indie, podzielone na dwa „państwa" — Hindustan i Pakistan zyskały pozory niezależności. W rzeczywistości jednak nie się nie zmieniło. Anglicy potrafili należycie zabezpieczyć swe pozycje ekonomiczne, rządy zaś w tych nowych indyjskich tworach „państwowych" znalazły się w rękach grup obszarniczych i burżuazyjnych, wrogich interesom ludu indyjskiego i ściśle współpracujących z imperialistami brytyjskimi.

M. T.

Chińskie władze ludowe przydzielają ziemię małorolnym chłopom i uciekinierom

PEKIN (PAP). Dowództwo chińskiej armii ludowej w Szanghaju wyłoniło komisję, która zajmuje się losem blisko 2 milionów uciekinierów, którzy w wyniku działań wojennych znaleźli się w Szanghaju.

Uciekinierzy ci, w pierwszym rzędzie małorolni chłopi lub robotnicy rolni, kierowani są do prowincji odczuwających brak ludności chłopskiej, w pierwszym rzędzie do Kiangsu, gdzie otrzymują ziemię i pracę.

Komisja ta zajmuje się również produktywizacją elementów, wałęsających się po Szanghaju bez określonego zajęcia, aby wdrożyć je do regularnej pracy i dać im możliwość przy budowie nowych Chin

Prasa Tito milczy o nocie ZSRR

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Belgradu, że choć minęło już pięć dni od chwili ogłoszenia noty rządu ZSRR do rządu jugosłowiańskiego — prasa jugosłowiańska w dalszym ciągu nie wspomina ani słowem o tej nocie.

Przew. komisji prawniczej kongresu USA przeciw „pomocy wojskowej" dla Europy Zach.

WASZYNGTON, (PAP). — Komisja prawnicza Kongresu USA kontynuowała w dniu 16 bm. dyskusję nad projektem ustawy o „pomocy wojskowej".

Przewodniczący komisji — kongresman z ramienia partii demokratycznej w stanie Illinois, Sabath — poddał ostrej krytyce projekt ustawy i stosowane dla jego poparcia szerzenie psychozy wojennej i mitu „agresji radzieckiej". Sabath potępił politykę zagraniczną rządu USA, „pragnącego karmić świat amunicją i pociskami".

Sabath oświadczył, że nawet wyznawcy polityki zbrojeń zgodni są co do tego, że w chwili obecnej nie istnieje realne niebezpieczeństwo wojny i podkreślił, że jest zwolennikiem wzmocnienia roli ONZ, nie zaś „pomocy wojskowej".

Przemówienia innych członków komisji prawniczej miały charakter wręcz cyniczny.

Kongresman stanu Missisipi — Colmer — oświadczył, że byłoby lepiej „bez skrępowania" zamieścić w projekcie ustawy punkt, przewidujący możliwość wysyłania wojsk amerykańskich za granicę.

Kongresman Cox (stan Georgia) sprzeciwił się zmianie nazwy projektu ustawy o „pomocy wojskowej" na nazwę „projekt ustawy o wzajemnej pomocy w celach obrony".

Komentarze prasy Izraela o zamachu stanu w Syrii

TEL AVIV, (PAP). — Prasa w Izraelu obszernie komentuje dokonany przed paru dniami zamach stanu w Syrii.

Dziennik „Hejrut" w artykule zatytułowanym „Anglia przygotowuje się do drugiej rundy" uprzedza, że „przewrót w Syrii dokonany pod kierownictwem Anglii jest przygotowaniem krajów arabskich do drugiej wojny w Palestynie.

Dokonawszy zamachu stanu — pisze autor — Wielka Brytania dopuściła się jednego z misterniejszych aktów zdrady, którego celem jest ponowne zdobycie wpływów utraconych przez nią w ostatnich miesiącach.

Dziennik „Haboker" oświadcza, że zamach stanu w Syrii jest ciosem dla Francji, która dąży do tego, by stać się decydującym czynnikiem na Bliskim Wschodzie. Przewrót ten zadał również cios interesom Stanów Zjednoczonych.

Dziennik „Kol Haam" podkreśla, że przyczyny zamachu stanu w Syrii tkwią we współzawodnictwie rządów brytyjskiego i Stanów Zjednoczonych o hegemonię na Bliskim Wschodzie.

Zamknięte posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) We wtorek Rada Bezpieczeństwa odbyła tajne posiedzenie na którym zatwierdziła sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. Sprawozdanie to zostanie przedstawione na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ we wrześniu rb.

Rada Bezpieczeństwa postanowiła jednocześnie nie odbywać przed 1-ym września żadnych posiedzeń.

Rezolucja Międz. Fed. Zw. Nauczycielskich

(Dokończenie ze str. 1)

lepszenie warunków bytu robotników, o prawa i wolności demokratyczne.

2 Konferencja uważa, że należy stworzyć szeroki front pracowników szkolnictwa, walczący u boku klasy robotniczej w obronie oświaty zagrożonej przez przygotowania wojenne. Walka przyjmie różne oblicza w poszczególnych krajach:

W krajach paktu atlantyckiego walka ta toczy się w obronie demokratyzacji szkół i niezależności studiów.

W Stanach Zjednoczonych walka ta toczy się o wolność nauki przeciwko dyskryminacji rasowej i o nauczanie w duchu pokoju.

W Niemczech jest ona związana z walką o zjednoczenie Niemiec.

W krajach kolonialnych i zależnych trwa walka o wyzwolenie narodów, o rozwój kultury narodowej — trwa walka przeciwko dyskryminacji rasowej.

3 Konferencja aprobuje manifest i działalność Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju oraz upoważnia Biuro Wykonawcze Międzynarodowej Federacji Zw. Nauczycielskich do czynnego udziału w pracach Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

4 Konferencja zobowiązuje związki krajowe Międzynarodowej Federacji Zw. Nauczycielskich do wzięcia udziału w pracach Narodowych Komitetów Zwolenników Pokoju.

5 Konferencja wyraża całkowitą aprobatę dla projektu zorganizowania Światowego Dnia Pokoju w dniu 2 października.

6 Biuro Wykonawcze powinno utworzyć ośrodek dokumentacji oraz rozpowszechniać materiały dotyczące zniszczeń podczas ostatniej wojny, materiały o konsekwencjach tej wojny w każdym kraju oraz o obecnej polityce przygotowań wojennych.

7 Biuro Wykonawcze powinno związać się ściśle z Międzynarodowymi Organizacjami Kobiet, młodzieży i intelektualistów w celu stworzenia szerokiego frontu walki przeciwko wojnie.

8 Konferencja domaga się wzmożenia walki o zmniejszenie budżetów wojennych i o zwiększenie dotacji na szkolnictwo.

9 Konferencja potępia stanowczo rządy, które tłumią myśl postępową i prześladują nauczycieli uczących dzieci prawdy, oraz które utrudniają legalną działalność nauczycielskich organizacji zawodowych.

Konferencja wyraża przekonanie, że dzięki działalności nauczycielstwa ściśle współpracującego z klasą robotniczą, szkoła przestanie być środkiem ujarzmiania człowieka, a stanie się wszędzie środkiem jego wyzwolenia, a nauczyciel, zamiast być narzędziem w rękach podżegaczy wojennych, służyć będzie sprawie pokoju i demokracji.

Z PRASY: Za zgodą Mac Arthura Czang-Kai-Szek werbuje Japończyków do walki przeciw chińskim wojskom wyzwoleńczym.



OSTATNI CHWYT...

Debata w parlamencie węgierskim nad projektem nowej konstytucji

BUDAPESZT, (PAP). — Parlament węgierski odbył w środę posiedzenie, na którym wicepremier Matias Rakosi dał generalną i szczegółową analizę projektu nowej konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej.

Przemówienie Rakosi'ego było często przerywane burzliwymi oklaskami, zwłaszcza w chwili gdy wicepremier oświadczył, że Węgry zgodnie z nowym projektem konstytucji są państwem robotników i chłopów, oraz że w interesie zabezpieczenia wykonywania praktyk religijnych projekt konstytucji przewiduje **rozdział kościoła od państwa.**

Wicepremier Rakosi podkreślił następnie, że komisja redakcyjna wzięła za punkt wyjścia przemiany, jakie zaszły na Węgrzech od chwili wyzwolenia kraju przez Zw. Radziecki. Węgierska klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem i w oparciu o Zw. Radziecki odniosła po ciężkich bojach zwycięstwo nad starym systemem, objęła władzę i wkroczyła na drogę budowy socjalizmu. W wyniku tego zwycięstwa przemysł w 91 proc. został znacjonalizowany lub uspołeczniony, przy czym produkcja jego znacznie — bo o 30 proc. — przekroczyła poziom przedwojenny. W rolnictwie zlikwidowano własność obszarniczą i rozdano ziemię chłopom oraz w znacznym stopniu ograniczono wpływy bogaczy wiejskich i spekulantów. Budownictwo socjalizmu na wsi jest wprawdzie dopiero w zaczątku, ale i tu można już zauważyć, że rozwój idzie w kierunku wspólnej, zespołowej produkcji.

Burzliwą owacją na cześć Rakosi'ego Zgromadzenie Narodowe przyjęło jego przemówienie. Nad projektem konstytucji trwa debata. Do głosu zapisało się kilkunastu mówców.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

W Szwecji został powołany do życia komitet obrony pokoju. W ogłoszonym manifeście komitet domaga się zakazu broni atomowej, rozciągnięcia kontroli nad energią atomową oraz powszechnej redukcji zbrojeń.

Agencja Nowych Chin donosi, że z rozkazu wojskowego komitetu kontroli zamknięte zostało amerykańsko - chińskie towarzystwo żeglugi powietrznej. Samoloty tego towarzystwa często wykorzystywane były do bombardowania obiektów w wyzwolonych okręgach Chin oraz do przewożenia broni, amunicji i innego sprzętu wojennego dla oddziałów Kuomintangu.

W Sofii (Bułgaria) odbyło się posiedzenie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, na którym rozpatrzono szereg spraw organizacyjnych. Do Biura Politycznego wybrano Czernikolewa, Damiasłowa i Neiczewa. Kandydatami na członków Biura Politycznego wybrani zostali Ganew i Dimow. Komitet Centralny postanowił wykluczyć z Komitetu Pawłowa za jego nieszczere stanowisko wobec partii w związku ze sprawą Trajczo Kostowa.

16 bm. rozpoczęły się w Pradze rokowania handlowe pomiędzy Czechosłowacją i Szwajcarią. Przedmiotem rokowań jest sprawa wymiany towarowej i regulowania wzajemnych płatności.

13 wybitnych uczonych francuskich wyjechało na zaproszenie rządu rumuńskiego do Bukaresztu, aby wziąć udział w święcie wyzwolenia Rumunii obchodzonym 23 bm.

Z Ekwadoru (Ameryka Południowa) donoszą, iż nowe trzęsienie ziemi nawiedziło miasto Ambato, które niedawno uległo prawie całkowitemu zniszczeniu wskutek wstrząsów podziemnych. W wyniku tego trzęsienia, reszta niezniszczonych dotychczas domów legła w gruzy.

Grecka agencja Elfteri Ellada podała bilans strat wojsk ateńskich w czasie walk o Vitsi i Grammos. Z ogłoszonych przez agencję danych wynika, że w okresie od 2 — 15 sierpnia faszyści greccy stracili w zabitych i rannych blisko 17 tysięcy żołnierzy i oficerów.

Zamknięcie IV Konferencji Światowej Federacji Zw. Naucz.

Prawda o szkolnictwie
w świetle obrad i sprawozdań

Zasadą ogólnie obowiązującą przed wojną i obecnie w krajach kapitalistycznych jest tak zwana „apolityczność" szkolnictwa.

„Szkoła powinna wpajać w umysły uczniów idee piękna, dobra i prawdy" — głoszą zwolennicy tego poglądu. — „Dlatego winna być odseparowana od zmiennych wpływów bieżącej polityki".

Jest to twierdzenie nie tylko z gruntu fałszywe, lecz także wysoce szkodliwe, dlatego, że operując pozorami słuszności, może wprowadzić w błąd niejednego mniej wyrobionego człowieka. Należy uświadomić sobie w całej pełni fakt, że każdy system szkolnictwa i duch wychowania w szkołach jest w ścisłej zależności od panujących w danym kraju stosunków społeczno - politycznych. Owe wzniosłe „idee piękna, dobra i prawdy" tworzą żelazny repertuar ideologii czysto klasowej, obowiązującej w danym czasie i społeczeństwie, które niesłusznie podnosi się do godności ideałów ogólno - ludzkich i pozaczasowych, nie istniejących w ogóle. Pod tą maską kryją się najczęściej bardzo poziome, często wręcz zbrodnicze cele, których narzędziem i wykonawcą staje się szkolnictwo, wychowujące młode pokolenie w duchu odpowiadającym interesom klasowym sfer rządzących w danym kraju.

TREŚCIĄ WYCHOWANIA — WALKA O WOLNOŚĆ

Wręcz odmiennie zapatruje się na te sprawy postępowa część społeczeństwa: celem szkoły jest wychowanie młodzieży na świadomych obywateli w służbie społeczności i demokracji. Sprawa zaś demokracji — to sprawa wolności polegającej na zniesieniu wyzysku człowieka przez człowieka. W przeżywanym obecnie okresie historycznym treścią wychowania demokratycznego jest walka o wolność ludzi uciemiężonych na całym świecie, aktywne poparcie ideałów demokracji w walce o nowy, lepszy, świat w ścisłym współdziałaniu z najbardziej postępową klasą współczesnego społeczeństwa — klasą robotniczą.

Na tym stanowisku stanęli uczestnicy IV Konferencji Światowej Federacji Związków Nauczycielskich. Wzięło w niej udział kilkudziesięciu delegatów reprezentujących 18 państw. Obrady i sprawozdania uczestników konferencji rzuciły jaskrawy snop światła na stosunki panujące w szkolnictwie różnych krajów. Bogaty materiał sprawozdawczy ujawnił bezlitośnie cały ogrom obłudy i nierealność górnolotnych haseł głoszonych w krajach kapitalistycznych. Okazało się, że owe ideały „piękna, dobra i prawdy", jakie ma wpajać młodzieży tamtejsza szkoła, znajdują się wraz z całym szkolnictwem, pod bardzo ścisłą i despotyczną kuratelą sfer rządzących. Tak jest zarówno w przodujących pod względem kultury i oświaty państwach kapitalistycznych, jak i w najbardziej zacofanych koloniach zamieszkałych przez „ludy kolorowe".

SWOBODA MYŚLI — PRZESTĘPSTWEM

W Stanach Zjednoczonych nie ma już wolności nauczania, myśli i słowa. Wielu znanym profesorom i bardzo wielu szeregowym nauczycielom odmówiono prawa nauczania z tego powodu, że ich demokratyczne poglądy nie odpowiadają interesom sfer rządzących. Swoboda myśli jest w ojczyźnie dolara przestępstwem. Róża Russel z Nowego Yorku, przewodnicząca ogólnokrajowego związku nauczycieli (C.I.O.) stwierdziła co następuje:

„W szkołach początkowych jesteśmy świadkami niebezpiecznego zjawiska paczenia i wykoszlawiania umysłów naszych dzieci, robienia z nich takich samych barbarzyńców, jakich tworzyli hitlerowcy po 1933 roku".

W Stanach Zjednoczonych odczuwa się powszechnie brak szkół, znaczny procent dzieci nie może uczęszczać do szkoły i wyrasta na analfabetów; uposażenie nauczycieli jest tak niskie, że mało kto chce się poświęcić temu zawodowi, a jednocześnie połowa wydatków olbrzymiego budżetu tego kraju idzie na zbrojenie.

Podobnie dzieje się w Angili, gdzie roczne wydatki na zbrojenia wynoszą 760 milionów funtów, podczas gdy na oświatę przeznacza się zaledwie 162,5 miliona funtów.

Te same reakcyjne siły w Niemczech Zachodnich, pozostające pod opieką rządów anglosaskich, zatruwają młode pokolenie w szkołach niemieckich duchem militaryzmu, co stanowi groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa ludów Europy.

W ŚWIETLE CYFR

Jeżeli tak sprawy się mają w przodujących państwach demokracji zachodniej, to cóż mówić o krajach kolonialnych? Oficjalne sprawozdanie rządowe brytyjskich władz administracyjnych w Kamerunie stwierdza, że w kraju tym 95 proc. ludności stanowią analfabeci. Na Złotym Wybrzeżu analfabetów jest 80 procent, na Wyspach Salomona — 95 proc. W brytyjskiej Tanganaice zaledwie 10 procent dzieci tubylców uczęszcza do szkoły. W kontrolowanej przez Belgię Ruanda-Urundi jedynie 6 procent budżetu idzie na oświatę, co stanowi około 4 centy rocznie na głowę ludności. W ciągu 32 lat panowania belgijskiego na tych terenach ani jeden tubylec nie uzyskał wyższego wykształcenia.

Nie lepiej przedstawia się sprawa w formalnie „niezawisłych" i „suwerennych" krajach Ameryki Południowej, gdzie przeważnie panują marionetkowe rządy cieszące się poparciem dolarowej kliki Stanów Zjednoczonych.

W IMIENIU AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

Oto wyjątek ze sprawozdania Lius'a Luksic'a, delegata Boliwii, jedynego, który mógł przybyć na Kongres przedstawiciela 20-stu republik Ameryki Łacińskiej:

„Analfabeci w Boliwii stanowią 80 procent ludności, a szkół powszechnych mamy 1800 na ogólną liczbę 3.500.000 mieszkańców. Budżet wojskowy jest 4-krotnie wyższy od budżetu oświaty. Nasze szkoły mieszczą się przeważnie w budynkach prywatnych, przy czym państwo poświęca znaczną część budżetu na pokrycie czynszów. Mamy setki szkół, gdzie dzieci nie mają ołówków ani książek. Nauczyciele muszą posługiwać się prymitywnymi środkami w nauce czytania — tablicą i kawałkiem wapna. Pracę utrudnia jeszcze ta okoliczność, że ludność posługuje się różnorodnymi językami, prawie 75 procent ludności nie zna oficjalnego języka państwowego, t.j. hiszpańskiego... W stolicy Boliwii La Paz 38 procent dzieci nie może uczęszczać do szkół, gdyż nie mają żadnej odzieży. Ankiety lekarskie stwierdziły, że dzieci uczęszczające do szkół, tylko w 3 procentach są zdrowe... Wynagrodzenie nauczycieli jest tak niskie, że nauczyciel, aby wyżyć musi uciekać się do innych zawodów. I tak mamy nauczycieli — szoferów, kupców, introligatorów itp. Zastraszająca jest liczba nauczycieli, którzy wskutek takiej sytuacji gospodarczej odebrali sobie życie albo zwariowali.

ZMIANA W CIĄGU 32 LAT

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja szkolnictwa w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej, gdzie dostęp do nauczania jest rzeczywiście powszechny, gdzie stworzono nieograniczone możliwości kształcenia się i awansu społecznego dla najszerszych mas ludowych. W tych warunkach nauczanie staje się rzeczywiście demokratyczne, a nauczyciele uzyskują możliwość rozwoju i awansu społecznego, o którą nadaremnie dotąd walczą w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

A przecież Rosja Carska niewiele różniła się pod tym względem od krajów kolonialnych. W Kazachstanie przed rewolucją tylko 2 procent ludności umiało czytać i pisać. Dziś w tej republice jest 8 tysięcy szkół, w których kształci się przeszło milion dzieci nie licząc 23-ch wyższych uczelni i 200 szkół technicznych: oto zmiana, jaka zaszła w ciągu 32-ch lat rządów radzieckich w tym kraju!

Sprawozdania te mają swą głęboką wymowę. To nie tylko dwa różne poglądy na rolę i znaczenie szkolnictwa, lecz wręcz dwa różne światy — postęp i wolność z jednej strony, z drugiej zaś ucisk i ciemnota. Nie trudno określić stanowisko nauczycielstwa w tej sytuacji. Cała sympatia każdego rzetelnego pracownika na polu oświaty i kultury jest po stronie sił postępu i prawdziwej demokracji; gwiazdą przewodnią jego życia i pracy jest troska o wychowanie młodego pokolenia, które by potrafiło zapewnić tym siłom ostateczne zwycięstwo.

Województwo pomorskie
przygotowuje się do siewów jesiennych

W województwie pomorskim rozpoczęto przygotowania do siewów jesiennych. Plan tych prac przewiduje m. in. zwiększenie obszaru upraw pszenicy ozimej o 11 tys. ha. Spółdzielnie gminne przystąpiły do rozprowadzania 23.450 ton nawozów sztucznych i 2156 ton kwalifikowanych nasion pszenicy i żyta.

W ramach pomocy państwowej mało- i średniorolni chłopi woj. pomorskiego otrzymali 32 mil. zł kredytów na zakup nawozów sztucznych i 30 mil. na zakup ziarna siewnego.

W przeprowadzeniu siewów jesiennych dopomogą chłopom spółdzielcze ośrodki maszynowe. Ośrodki te przygotowały do prac jesiennych 110 traktorów, 1606 siewników rzędowych i 293 siewniki nawozowe.

JAK BYŁO W NOWOSIELCACH?

Manifestacja w Nowosielcach, najbardziej liczbowo okazała, jaką zorganizował ruch ludowy w okresie międzywojennym, odbyła się w dniu 29 czerwca 1936 r. Na zgromadzenie według wiarogodnych obliczeń przybyło ponad 120.000 osób, głównie z okolicznych powiatów przeworskiego, jarosławskiego, łańcuckiego, ale nie brak też było ludzi z okolic dalszych i nawet dalekich, jak z nowosądeckiego, nowotarskiego, żywieckiego, bocheńskiego. Zjawiły się też delegacje chłopów z Lubelszczyzny, Kieleczczyzny, Mazowsza, Łódzkiego.

Oddźwięk Nowosielec był niewątpliwie duży. Echa tej gromadnej manifestacji rozeszły się szeroko, akcentowano zwłaszcza jej antysanacyjny charakter. A jednak w takiej ocenie tkwił **zasadniczy błąd,** rodzący się z tych samych źródeł, jak i szereg innych ówczesnych błędów. **Że masy chłopskie — idące często pieszo dziesiątki kilometrów, gdyż nie stać je było na kolej, na autobus czy wynajęcie furmanki — były nastawione wrogo w stosunku do ustroju, jaki niósł im tylko krzywdę i nędzę, to nie może ulegać wątpliwości.** Ale, że te masy — te sto czy sto dwadzieścia tysięcy ludzi — zostały i tym razem zwiedzione, oszukane, wyprowadzone w pole przez ówczesne kierownictwo partyjne, to także niezbity fakt.

Krótko moglibyśmy powiedzieć, iż **szeregi ludowe dojrzały w zupełności do walki z prawicą społeczną i sanacyjną, z wszelką reakcją i faszyzmem, gotowe były do rewolucyjnego zrywu, czego zresztą dały przykład podczas strajku chłopskiego 1937 r.** Ale „góra" — gdzie już wtedy główne skrzypce uchwycili Mikołajczyk i Kot, pupile obszarniczego Związku Ziemian, kapitalistycznego „Lewiatana", sanacyjnych „Naprawiaczy", a nawet samego Rydza-Smigłego i księży kardynałów — podeszła do Nowosielec od strony całkowicie innej, aniżeli ludowcy z gromad, gmin i powiatów. **Ta „góra" potraktowała chłopską gotowość do walki z wrogim ustrojem, jako odskocznię do swoich własnych targów z sanacją i klerem o współudział we władzy, w rządzeniu Polską na starą modłę i według starych prawideł.** Jednak chłopi o tym nie wiedzieli, nie mogli wiedzieć, bo im tego panowie z rządzącej „góry" nie powiedzieli, bo woleli to zatrzymać dla siebie w tajemnicy, na własny użytek, dla własnej korzyści.

Dla potwierdzenia naszej tezy **podamy kilka faktów, z których większość bodaj nigdzie dotychczas nie była publikowana.** Zatem — po kolei, po porządku.

Nie było i nie jest tajemnicą, że tym, który wysunął projekt urządzenia uroczystości ku czci **Michała Pyrza,** chłopskiego wójta z XVII wieku, był jeden ze współpracowników krakowskiego **„Ilustrowanego Kuryera Codziennego",** pozostającego podówczas na służbie sanacji. Sam zaś **p. Tadeusz Opioła** — tak się ów dziennikarz nazywa — politycznie ciążył wyraźnie ku endecji. On zatem rzucił myśl, aby Pyrzowi — chłopskiemu wójtowi z łaski dziedzica usypać w Nowosielcach pamiątkowy kopiec.

Otóż **na nowosieleckim zebraniu gromadzkim,** jakie odbyło się 6 czerwca 1935 r., wybrany został **„komitet budowy kopca".** Któż do tego komitetu wszedł? Przewodnictwo oddano miejscowemu proboszczowi, **ks. Józefowi Ulanowskiemu.** Na członków powołano: kierownika szkoły **Bolesława Stopę,** sołtysa **Karola Zmorę,** miejscowych gospodarzy: **Antoniego i Walentego Curzytków, Kazimierza Bedę, Franciszka Słysza,** oraz przedstawicieli: Kółka Rolniczego, Koła Mł. Wiejskiej „Wici" i koła „Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży" (księżowskiej).

W ten sposób i w tym składzie wyłoniony „międzyorganizacyjny", czy „międzypartyjny" komitet radził niemal cały rok, przygotowując uroczystość o charakterze lokalnym, a ściślej — parafialnym. W nowosieleckim kościele i potem w pobliżu kościoła miały się odbyć wszelkie obrzędy przy poświęceniu kopca. Tak się zanosiło, tak miało być, ale stało się inaczej.

W dniu 31 maja 1936 r. przyjechali do Nowosielec przedstawiciele Krakowskiego Zarządu Okręgowego Stronnictwa Ludowego na czele z drem Wiktorem Jedlińskim z Jarosławia. I wtedy to na posiedzeniu komitetu, na wniosek przedstawiciela Zarządu Okręgowego, któremu prezesował wówczas **Bruno Gruszka,** zapadła uchwała, ażeby na uroczystość odsłonięcia i poświęcenia kopca w dniu 29 czerwca 1936 r. do Nowosielec oficjalnie zaprosić:

— Rydza - Smigłego,

— Obydwu biskupów diecezji przemyskiej, Bardę i Tomalę,

— Wszystkie organizacje i osoby z całej Polski bez względu na przynależność partyjną czy zawodową.

Czyli inaczej, a po prostu mówiąc — „wszystkie stany łączcie się", albo „z szlachtą polską polski lud". W Nowosielcach, u kopca Pyrza, miały się spotkać wszystkie „polskie stronnictwa", wszystkie organizacje, wszystkie osoby, o przynależności do — ludowców, pepesowców, endeków, sanatorów, klerykałów. Taka była intencja komitetu.

Realizując uchwałę komitetu z dnia 31 maja 1936 r., na **uroczystości nowosieleckie** zostali zaproszeni sanacyjny marszałek Rydz - Smigły oraz przemyski **biskup Barda.** Wymienionych — jak widzimy, bardzo autorytatywnego przedstawiciela dyktatury sanacyjno - faszystowskiej oraz reprezentanta wysokiej. hierarchii kościelnej — zaprosiły specjalne delegacje.

(D. c. n.)

Studenci czekają na kredyty

Zakończono już prace murarskie i ciesielskie przy budowie tzw. Domu Medyków przy ul. Leszczyńskiego 6. Na szczycie domu zawieszono tradycyjny „wieniec".

Mimo, iż uznano, że dom ten nie nadaje się do odbudowy, Bratnia Pomoc Studentów U. P. przy pomocy Opieki Zdrowotnej nad Młodzieżą Akademicką zabrała się do usuwania gruzów. W styczniu br. rozpoczęto prace budowlane z własnych kredytów.

Niestety, mimo, że budowa jest już na ukończeniu, „Bratniak" nie dysponuje dalszymi kredytami. Sądzić należy, że Ministerstwo Zdrowia udzieli potrzebnych funduszy i w najbliższym roku akademickim chorzy studenci będą mogli się leczyć w „Domu Medyków".

Niezapomniane dziewczęta z Krotoszyna

Harcerski obóz to nie banda leniuchów

— przekonali się o tym chłopi z Węgorzewskiego

Harcerki krotoszyńskie obozowały w tym roku na pojezierzu mazurskim w miejscowości Pilwa, pow. Węgorzewo. Z obozu powróciły nie tylko zadowolone, ale wprost zachwycone: z radością i dumą stwierdzając, że wszystkie zadania i podjęte prace wykonały należycie.

NA obozie niczego im nie brakowało. Jedzenie było wyśmienite, teren obozowy wymarzony. Zresztą co tu się rozwodzić: „Pojezierze Mazurskie"... — sama nazwa mówi o okolicy. Szczególną radość sprawiały harcerkom wycieczki krajoznawcze, zwłaszcza statkiem po jeziorach, podczas których wpadały w zachwyt nad cudami, jakie daje przyroda Pojezierza Mazurskiego.

Lecz nie tylko o przyjemnościach myślały harcerki z Krotoszyna — chciały być również pożyteczne dla środowiska, w którym obozowały.

Dlatego brały udział w odchwaszczaniu pól i dróg, w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej, w odśmiecaniu wsi, a nawet przy żniwach. Wieczorami zaś w świetlicy starały się o podniesienie poziomu kulturalnego wsi, przez propagandę książki, prasy i higieny, przez referaty ideologiczne oraz gawędy związane z nowymi zagadnieniami gospodarczymi wsi. W świetlicy starały się również rozweselić miejscową ludność wesołymi piosenkami i skeczami, które miejscowa młodzież sobie szybko przyswajała.

HARCERKI nie zapomniały również o młodszych obywatelach wsi i zorganizowały dla nich dzieciniec, w którym spora gromadka dzieci wesoło się bawiła pod opieką uprzejmych pielęgniarek z obozu.

Dzieci nie prędko zapomną o harcerkach, gdyż porobiły im one niezliczoną ilość zabawek oraz albumików z obrazkami. Również młodzież starsza będzie wspominała harcerki, czytając książki z 76-tomowej biblioteczki, ofiarowanej przez obóz.

Poza tym harcerki założyły Koło ZMP i przez cały czas pobytu na obozie, czynnie się nim opiekowały. Harcerki krotoszyńskie przez swój masowy udział we wszelkiego rodzaju pracach wyrobiły sobie odpowiedni stosunek do pracy i ludzi.

Jednym słowem harcerki krotoszyńskie wykazały, że zrozumiały rolę jaką powinno odegrać harcerstwo na obozach letnich. (B)

Walka z analfabetyzmem

w województwie poznańskim

W wyniku przeprowadzonej na terenie Poznania przez ORZZ rejestracji analfabetów ujawniono w Poznaniu około 800 osób. Liczba ta nie jest jednak kompletna, ponieważ wielu administratorów domów, którym m. in. powierzono przeprowadzenie rejestracji nie wywiązało się z zadania. Wobec tego zarządy okręgowe poszczególnych związków branżowych przeprowadzają obecnie dodatkową rejestrację w zakładach pracy.

Jednocześnie ORZZ w porozumieniu z Kuratorium opracowuje plan organizacji kursów początkowego nauczania, z których pierwszych 10 uruchomi się już 3 września br. Kursy te będą organizowane częściowo w większych zakładach pracy jak np. Warsztaty Kolejowe, oraz przy szkołach podstawowych. Nauka początkowego czytania i pisania będzie trwała około 5 miesięcy, po czym osoby, które ukończyły kurs będą kierowane do szkół podstawowych, prowadzonych przez Wydział Oświaty Dorosłych przy Kuratorium. Kursy trwać będą do 31 stycznia 1951 r. **Do tego czasu projektuje się przeszkolenie wszystkich ludzi nie umiejących czytać i pisać, na terenie naszego województwa.**

Sprzęt sportowy

dla kół wiejskich ZMP

Zarząd Wojewódzki ZMP w Poznaniu dążąc do umasowienia sportu na wsi przyznał 21 przodującym kołom wiejskim ZMP cenne nagrody w postaci sprzętu sportowego. Zarząd Woj. ZMP przeznaczył na nagrody dla przodujących kół sumę 100.000 zł.

Kursy zawodowe w I półroczu br.

1677 nowych świadectw

Poznański Zakład Doskonalenia Rzemiosła wykonał w 109 proc. plan szkolenia na pierwsze półrocze rb. Do 1 lipca wyszkolono 1.677 osób, które otrzymały świadectwa ukończenia kursów. W tej liczbie 1.262 osoby ukończyły kursy przygotowawcze do egzaminów czeladniczych. Większość kursistów rekrutowała się z osób, które nie mając dostępu do szkół zawodowych przed wojną i w czasie okupacji nie mogły, mimo długoletniej praktyki w zawodzie, zdawać egzaminów czeladniczych i miały drogę zamkniętą do awansu społecznego.

Obecnie zakład przystępuje do organizowania dalszych kursów. W dniu 5 września otworzy on w Poznaniu 5 — 6 kursów przygotowujących dalszych kandydatów do egzaminów czeladniczych z różnych zawodów.

Kursy przygotowujące do egzaminów mistrzowskich przewidziane są dla metalowców, elektryków, włókniarzy, murarzy i cieśli.

Kursy doskonalenia zawodowego organizowane będą dla specjalizujących się w żelbetownictwie, radiomechanice, kreśleniach technicznych. Ponadto przewidziane są krótkie kursy rachunków technicznych i liczenia suwakiem.

Zgłoszenia na kursy w Poznaniu przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela kancelaria kursów Zakładu Doskonalenia Rzemiosła — Wały Zygmunta Augusta 15; na prowincji — dyrekcje publicznych średnich szkół zawodowych, od dnia 16 sierpnia br.

Dzieci robotników i małorolnych chłopów na koloniach

Powiat Szamotuły ośrodkiem wczasów

dla młodzieży szkolnej

(B) Inspektorat Szkolny, Wydział Opieki nad Dzieckiem w Szamotułach zrealizował już częściowo szeroko zakrojony plan Komisji do spraw Wczasów Letnich. Z dużą pomocą organizatorom kolonii przyszły komitety rodzicielskie szkół podstawowych w powiecie. **Pierwszeństwo do korzystania z wczasów mają dzieci robotników i małorolnych chłopów.** Sprawa wciągnięcia do nowej akcji wczasów również i dzieci wiejskich, jest podstawą działania czynnika społecznego.

Na wczasy wyjechało dzieci robotników — 1.297, chłopów — 768, inteligencji pracującej 420, razem — 2.485. Kolonie zostały utworzone w następujących punktach powiatu: Dębinie, Buszewie, Kobylnikach, Obrzycku, Pożarowie i Bytyniu.

W drugim turnusie **131 dzieci** szkół podstawowych nr 1 i 2 wyjechało do Szczawnicy. W pierwszym turnusie przebywało w tym pięknym uzdrowisku 55 dzieci szkoły podstawowej z Wronek.

Troskliwa opieka, dobre odżywienie, słońce i górkie powietrze zrobiły swoje. Wszystkie dzieci, przybrały na wadze — zapewnia nas kierownik grupy powracających dzieci. Świadczyły o tym najlepiej ich twarze opalone i tryskające zdrowiem.

Na kolonie do Dębiny pod Pniewami skierowano w drugim turnusie 128 dzieci z Szamotuł i okolicznych wiosek. Dziatwę ulokowano w pałacu, okolonym pięknym parkiem. Drugą grupę, w liczbie 48 dzieci szkoły podstawowej nr 3 z Szamotuł, umieszczono w pałacu w Buszewie, w którym ostatnio obozowała 7 drużyna harcerska z Poznania. **Na podkreślenie zasługuje piękny gest harcerzy poznańskich, którzy pozostawili na miejscu 100 łóżek do dyspozycji swoich następców.**

Poza tym na terenie powiatu utworzono kolonie dla dzieci z innych części kraju. W Annogórze pod Obrzyckiem, w dawnym zamku Raczyńskich, przebywa na II turnusie 90 dzieci pracowników Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego z Poznania. W Kobylnikach, w dawniejszej siedzibie Twardowskich — 80 dzieci pracowników Zakładów Wytwórczych „Centra" z Poznania, Bielska i Warszawy.

Wydział Opieki nad Dzieckiem Insp. Szkolnego w Szamotułach podkreśla, **że nie zapomniano również o matkach i dzieciach wiejskich.** Utworzono w powiecie 11 dziecińców, które skupiają przeciętnie po 20 dzieci. Znajdują tam one miłą rozrywkę i opiekę wykwalifikowanych wychowawczyń Zw. Samopomocy Chłopskiej. Dziecińce te finansuje Państwo i ZSCh.

Suma preliminowana na kolonie w pow. szamotulskim wynosi w r. bież. 2 miliony 200 tys. zł, z czego 200 tys. zł przeznaczono na fundusz wycieczkowy dla dzieci, które nie biorą udziału w koloniach.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO Warszawa nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

Rozwój spółdzielni pracy

Do końca pierwszego półrocza br. zorganizowano w kraju 111 robotniczych spółdzielni pracy, w których znalazło zatrudnienie 11.613 osób.

Członkowie spółdzielni, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji zawodowych, otrzymują przeszkolenie na kursach, zorganizowanych przez Ligę Kobiet i Centralę Spółdzielni Pracy.

W ramach planu na br. przewiduje się dalszy rozwój spółdzielni pracy, przy czym w nowootwartych placówkach znajdzie zatrudnienie co najmniej 9 tysięcy kobiet.

Nad Wartą

SZCZĘŚLIWY KONIEC

(K) Żniwa w powiecie Międzyrzecz są już na ukończeniu. Zboża ozime sprzątnięto w 100 proc., tak samo jęczmień. Do zwózki pozostało tylko nieco owsa.

ALBO — ALBO

(K) W ramach kredytów na odbudowę wsi 25 rolników w powiecie Trzcianka otrzymało pożyczkę na odremontowanie zniszczonych gospodarstw. Prace remontowe mogą rolnicy przeprowadzać sami sposobem gospodarczym, lub dać zlecenie na roboty Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego. To jednak zależy, jak kto sobie lepiej wykalkuluje, byleby za uzyskany kredyt doprowadził gospodarstwo do porządku.

DZIELNI STRAŻACY

(Ki) Podczas burzy w nocy z 9 na 10 sierpnia br. uderzył piorun w drewnianą szopę przy Placu Rolnym w Międzychodzie. Natychmiastowa akcja OSP zapobiegła zapaleniu się sąsiednich domów mieszkalnych i uratowała ich mieszkańców od większych strat.

PRACOWICI CHŁOPCY

(Ki) W szkole podstawowej w Międzychodzie mieści się obecnie drugi turnus chłopców z Inowrocławia. Mali Kujawiacy spędzają czas nie tylko na zabawie, lecz pracują także i dla miejscowego społeczeństwa. Ostatnio np. część starszych chłopców oczyściła z chwastów park miejski nad jeziorem Kuchennym.

CO POTRAFI JEDNA GMINA

(Ki) Celem podniesienia gospodarki rolnej w gminie Międzychód — Wieś, projektuje się zbudowanie 6 silosów w gromadzie Wielowieś i we wsi samopomocowej Skrzydlewo oraz budowę 25 gnojowni w gromadach Skrzydlewo, Bielsko i Wielowieś. Prócz tego planuje się założenie stosów kompostowych dla użyźnienia łąk, itp. w gromadach Kamionna i Kolno. Fundusze na powyższe inwestycje będą czerpane z podatku gruntowego płaconego przez rolników oraz bezzwrotnej pożyczki Zarządu Gminnego w wysokości 50 tys. zł.

...I „SŁUŻBA POLSCE"

W woj. poznańskim w akcji prac dorywczych przodują hufce „SP" pow. kościańskiego. Szczególnie poważne wyniki osiągnęła młodzież „SP" tego powiatu w pracach na roli, przy przerywaniu buraków, odchwaszczaniu, poszukiwaniu stonki ziemniaczanej na powierzchni 136 ha oraz przy budowie 10 km odcinka linii radiofonicznej.

DWA LATA — A JEDNAK WYKRYTO

(B) W sierpniu 1947 r. dokonano włamania do sklepu Spółdzielni „Jedność" przy ul. 3 Maja w Szamotułach. Skradziono wówczas większą ilość towarów spożywczyh, papierosów itp. Komendzie Miejskiej MO w Szamotułach udało się obecnie wykryć sprawców włamania. Są nimi: Zygmunt Dokudowicz i Ludwik Dera — obydwaj z Szamotuł. Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Szamotułach zostali skazani: Dokudowicz na dwa lata więzienia, Dera jako wspólnik kradzieży na 1 rok więzienia. Dokudowicza sprowadzono na rozprawę z więzienia, gdzie już odsiadywał karę 6 lat za kradzież na kolei i opór przeciw władzy.

»Jaką bronią wojował od takiej zginął«

Śmierć na skutek nieostrożności

(Ki) Przed kilku dniami zastrzelił się w Drzewcach (pow. międzychodzki) ob. H. Majewski.

Wypadek nastąpił wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią myśliwską. Wypożyczył on od leśnika Wilińskiego flower i udał się z drem Muchą ze Szczecina na strzelanie do celu. Wskutek nieostrożnej manipulacji flower wystrzelił, raniąc ob. Majewskiego w brzuch, w płuca i kość pacierzową. Pomimo natychmiastowej pomocy zmarł on w drodze do szpitala. Z tego wniosek, że nawet najbardziej znana broń jest zdradliwa, gdyż ob. Majewski znał dobrze budowę floweru.

CHŁOP I PRAWO

Praktyczne wskazówki dla ubezpieczonych

po ostatnich zmianach w ubezpieczeniu społecznym

Ustawa z dnia 1 marca br. ogłoszona w n-rze 16 Dziennika Ustaw R. P. zmieniła z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1949 r. niektóre przepisy o ubezpieczeniu społecznym. M.in. ustawa zniosła odrębność finansową ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych oraz ubezpieczenia emerytalnego robotników i pracowników umysłowych. Wspólnym funduszem tych ubezpieczeń ma zarządzać w myśl przepisów Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zasiłek domowy został podwyższony do wysokości 50 proc. podstawy wymiaru zasiłku chorobowego.

W związku z nowymi przepisami podajemy kilka praktycznych wskazówek, których ubezpieczeni we własnym interesie powinni przestrzegać.

Pracownicy fizyczni, którzy ukończyli 65 rok życia i przebyli w ubezpieczeniu emerytalnym 200 tygodni składkowych, mają prawo do renty inwalidzkiej — bez badania lekarskiego. Również bez badania lekarskiego przysługuje prawo do renty starczej tym pracownikom umysłowym, którzy ukończyli 65 rok życia i przebyli w ubezpieczeniu emerytalnym 60 miesięcy składkowych.

Osoby te powinny z chwilą ukończenia 65 roku życia złożyć w Ubezpieczalni Społecznej roszczenie o rentę, przedkładając: wyciąg z aktu urodzenia, wyciąg metrykalny z datami urodzenia dzieci w wieku do lat 18, a w razie odbywania studiów — do lat 30, o ile dzieci te są na utrzymaniu ubezpieczonego. Zgłoszenie roszczenia jest w tym wypadku konieczne, gdyż wedle nowych przepisów w przypadku niezgłoszenia grozi utrata renty za prawie cały okres od dnia ukończenia 65 roku życia aż do dnia zgłoszenia roszczenia o rentę.

Zdarza się, iż ubezpieczony mimo ukończenia 65 roku życia nie zgłasza roszczenia o rentę, gdyż w dalszym ciągu pracuje i mylnie sądzi, że prawo do renty mu nie przysługuje. Należy pamiętać, że osoby powyżej 65 lat życia, mimo dalszego zatrudnienia mają prawo do renty.

Również wdowy po ubezpieczonych powinny natychmiast po śmierci ubezpieczonego zgłaszać roszczenie o rentę wdowią, przedkładając wykaz aktu ślubnego i inne dokumenty. Wedle zmienionych przepisów prawo do renty wdowiej przysługuje wdowie w przypadku: 1) trwałej niezdolności do zarobkowania, 2) ukończenia 55 roku życia, 3) wychowywania dzieci uprawnionych do rent sierocych.

Dotychczas wdowy po pracownikach fizycznych otrzymywały renty wdowie po ukończeniu 60 roku życia, obecnie zaś — po ukończeniu 55 roku życia. Podkreślić należy, że z małżeństw, zawartych po dniu 31 grudnia 1945 r. do renty wdowiej mają prawo tylko te wdowy, które zawarły ślub przed urzędnikiem stanu cywilnego.

Wedle bowiem nowego prawa małżeńskiego tylko takie małżeństwo posiada moc prawną w obliczu państwa.

Sprawę ustalenia przeciętnego zarobku miesięcznego przy wymierzaniu renty i przeliczaniu zarobków sprzed dnia 1 stycznia 1949 r. reguluje zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 maja 1949 r. Zarządzeniem tym podniosła się wydatnie wysokość świadczeń rentowych w ubezpieczeniu społecznym. Np. zarobek osiągnięty przez zatrudnionych, których pracodawcą jest państwo albo samorząd terytorialny, w drugim półroczu 1946 r. mnoży się przez 3,30, a więc ubezpieczony zarabiający w 1946 r. 4.000 zł miesięcznie, zaliczony będzie od dnia 1 stycznia br. do grupy zarobkowej III z przeciętnym zarobkiem miesięcznym od 11 do 14 tys. zł (13.200) i otrzyma od dnia 1 stycznia br. zamiast dotychczasowej renty 2 tys. zł — 4 tys. zł miesięcznie, a więc 2 razy więcej.

Zarządzenie to dotyczy tylko okresu pracy po 1 lutego 1945 r.

Zaopatrzenie rentalne pracowników państwowych etatowych i zawodowych wojskowych jest uregulowane odrębną ustawą emerytalną, która ostatnio została znowelizowana ustawą z dnia 1 lipca 1949 r.

Poważny spadek spraw rozwodowych

Statystyka sądowa wykazuje w roku bieżącym poważny spadek wpływu spraw rozwodowych. I tak np.: w Warszawie w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 1949 roku wpłynęło łącznie 879 spraw rozwodowych, co stanowi 37 proc. wpływu tych spraw w drugim półroczu roku ubiegłego.

Z dniem 31 grudnia 1948 roku stracił moc przepis, mocą którego sąd mógł orzec o rozwodzie, jeżeli małżonkowie po trzyletnim trwaniu małżeństwa zgodnie o to wnosili. Przepis ten w ciągu trzech lat spełnił swoją rolę, zniesienie jego jest zaś przejawem normalizacji stosunków w naszym kraju.

Sprawy rozwodowe rozpatruje Sąd Okręgowy.

Sąd, przed wydaniem orzeczenia, musi przede wszystkim uwzględnić dobro niepełnoletnich dzieci i dopilnować, aby rodzice zabezpieczyli ich interesy.

Sąd wówczas orzeka o rozwodzie, gdy uzna, że wzgląd na dobro niepełnoletnich dzieci nie stoi rozwodowi na przeszkodzie i jeżeli stwierdzi trwały rozkład pożycia małżonków, to jest taki stan, który nie wróży, aby małżonkowie powrócili do siebie i podjęli dalsze pożycie małżeńskie.

W szczególności powodem rozwodu może być ta okoliczność, że drugi małżonek:

1) dopuścił się cudzołóstwa,
2) nastawał na życie współmałżonka, lub dziecka, albo też dopuścił się ciężkiej zniewagi współmałżonka,
3) odmawiał dostarczania środków na utrzymanie rodziny,
4) opuścił wspólne zamieszkanie bez słusznej przyczyny od roku, albo nawet ze słusznej przyczyny, jeżeli w ciągu roku od jej ustania nie powrócił,
5) dopuścił się przestępstwa hańbiącego,
6) prowadzi życie hulaszcze, lub rozwiązłe, albo nakłania współmałżonka lub dzieci do życia niemoralnego,
7) uprawia zajęcie hańbiące lub czerpie z niego zyski,
8) nałogowo oddaje się pijaństwu lub narkomanii,
9) cierpi na weneryczne choroby w stanie zaraźliwym dla małżonka lub niebezpieczne dla potomstwa,
10) cierpi od roku na chorobę psychiczną,
11) dotknięty jest niemocą płciową, a nie ukończył lat pięćdziesięciu.

Nadmienić należy, że nowy projekt Kodeksu Prawa Familijnego — stojąc na gruncie trwałości związku małżeńskiego — uznaje rozwody tylko z ważnych przyczyn. W myśl projektu, strona ponosząca wyłączną winę rozkładu pożycia małżeńskiego nie może domagać się rozwodu. Rozwody za wzajemną zgodą stron dopuszczalne będą po zbadaniu przez sąd przyczyn, dla których strony pragną rozwiązać swój związek małżeński.

TABELA WYG*ANYCH 56 LOTERII

9-ty dzień ciągnienia IV-e klasy

Wygrane po 200.000 zł. padły na Nr 1790 29441 30429 77366

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 4382 8704 31198 40791 64149 70905

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr 2014 7454 9328 13198 31270 41884 55267 67148 78630

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr
1587 2707 7337 13561 14647 15070
15254 15548 19591 26544 26802 32290
33982 35119 38942 46678 51543 53463
55693 61488 62859 62946 65799 68123
78783 81494 84971 85624 89778 91406
93050

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr
107 734 963 2057 2084 2771 2820 4424
4519 4633 5396 6051 6115 7452 7753
7758 7893 8052 8177 8185 9918 10303
12504 12603 12710 13218 13595 13617
13724 13764 14549 15089 15119 15375
17164 18495 19068 19165 19288 19576
19703 20190 21336 21905 22092 23030
23164 23507 23844 24042 24611 25225
25484 26378 26403 26791 27381 27587
28039 28421 28793 29052 30081 30672
31135 31145 31676 31804 31917 32193
32565 32949 33036 33115 35363 35369
35778 36210 36833 36371 36694 39721
40032 40379 40769 40908 41046 41386
41701 42409 42587 43059 43608 43937
44072 44728 44843 45177 45376 45981
46255 46575 47414 48[illegible]6 51005 52460
52550 52553 53352 53373 53715 54568
54645 54798 54944 55587 55688 56778
56931 57129 57667 58874 59345 62027
62043 62717 63985 64125 64624 65511
66617 67821 68248 68349 68976 69898
70289 71521 71741 71959 72125 72402
73599 74713 75046 75067 75136 75380
76182 76285 76429 76659 77022 77166
77529 77784 78661 79767 80410 80465
81072 81152 82019 83499 86727 87059
88049 89235 90366 91310 91433 92245
92498 92716 92887 92903 93067 94390

Dalszy ciąg wygranych po 4 tys. zł.
93051 97 210 67 75
331 86 400 40 54 539 41 65 645 75 718
34 41 61 81 842 5 906 94011 21 42 57
63 119 32 71 4 278 92 316 517 627 65
728 46 77 82 853 951 82 21 51 66 123
37 77 298 302 50 9 60 3 449 68 88 501
803 10 901 54 1067 103 30 3 86 9 242
63 359 71 428 45 60 4 536 54 640 90
709 25 39 57 85 9 97 911 58 2031 35
45 53 75 123 36 50 4 83 206 79 306
501 32 69 72 86 685 761 96 802 929 47
95 3003 86 98 165 200 67 326 63 411
20 62 99 572 91 652 912 97 4005 12 22
55 150 217 31 79 80 98 336 8 415 62 8
70 89 92 6 627 66 708 22 856 949 96
5022 55 56 90 4 8 144 51 88 217 78 432
502 649 90 801 52 5 66 930 76 6054
104 32 54 63 97 216 82 334 48 80 479
511 94 656 68 9 810 3 56 932 63 98
7059 81 147 91 342 51 65 74 9 442 71
87 521 8 86 663 776 85 880 919 33 98
8006 8 17 39 70 105 9 27 39 45 68 224
39 59 72 309 61 3 409 17 819 59 916
32 56 9021 31 76 226 62 72 304 24 45
76 402 14 573 614 23 41 8 64 73 742
68 94 805 49 900 32 47 10097 164 201
58 90 325 38 51 64 574 6 80 753 79
895 919 56 74 11016 114 31 67 213 300
19 480 86 512 57 620 2 751 805 6 79
944 63 12011 60 106 59 67 226 66 8 81
99 363 402 25 509 76 9 636 45 762 9
820 62 74 993 13063 77 194 213 56 62
358 70 420 66 74 89 517 51 78 91 613
8 59 89 848 86 940 87 14015 27 51 64
85 90 108 24 238 73 373 81 447 90 523
637 710 61 829 37 918 52 7 15030 8
102 13 4 29 215 36 9 56 68 79 484 94
508 35 55 603 23 35 62 78 84 730 807
24 50 6 963 16007 73 120 208 81 308
450 553 619 35 48 64 714 27 35 51 805
14 37 87 914 40 17029 75 158 72 205
50 67 410 15 29 505 96 639 741 86 870
88 913 18009 131 62 314 58 410 37 5[illegible]
509 35 734 833 57 986 8 19031 48 7[illegible]

Dalszy ciąg wygranych podamy w następnym numerze

PORADY PRAWNE

Ob. J. Malinowski — Karczew. Pracownicy fizyczni, którzy ukończyli 65 rok życia i przebyli w ubezpieczeniu emerytalnym 200 tygodni składkowych, mają prawo do renty inwalidzkiej — bez badania lekarskiego. Należy z chwilą ukończenia 65 roku życia złożyć w Ubezpieczalni Społecznej roszczenie o przyznanie renty, do podania należy dołączyć wyciąg z aktu urodzenia, wyciągi z aktów urodzenia dzieci w wieku do lat 18, a jeżeli studiują do lat 30, o ile dzieci te są na utrzymaniu ubezpieczonego. Osoby powyżej 65 lat życia mają prawo do renty pomimo tego, że nadal pracują zarobkowo.

Ob. Zagórska — Kwidzyń. Wobec zagubienia wyciągów z aktów stanu cywilnego, których oryginały uległy zniszczeniu za Bugiem — wystąpcie z wnioskiem do właściwego sądu okręgowego o ustalenie treści aktu małżeństwa. W podaniu podacie istotne dane z aktu oraz podacie sądowi nazwiska świadków, którzy przed sądem potwierdzą, że małżeństwo takie było zawarte. Sąd Okręgowy będzie właściwym do rozpatrzenia Waszej sprawy rozwodowej. W pozwie o rozwód należy prosić, aby sąd, dla męża Waszego, nieznanego z miejsca pobytu, wyznaczył kuratora, który w toku procesu będzie reprezentował interesy nieobecnego.

Ob. Edward Dudzikowski — Chmielnik. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1949 roku zezwala na opłacanie czynszu mieszkaniowego w niepodwyższonej wysokości rzemieślnikom, zamieszkałym i wykonującym zawód na obszarze gmin wiejskich z wyłączeniem gmin o charakterze miejskim oraz gmin uznanych za uzdrowiska, jeżeli zatrudniają w swoim zakładzie rzemieślniczym nie więcej niż jednego członka rodziny, nadto z ulgi tej korzystają w ciągu jednego roku od dnia rozpoczęcia działalności zawodowej osiedlający się na obszarze Ziem Odzyskanych rzemieślnicy, którzy zatrudniają w swoich zakładach, poza członkami rodziny, nie więcej niż dwóch pracowników najemnych.

Ob. Jan Kowalczyk — Lubaczyn. Gospodarz nie może zaprzeczyć, że odbudowę mieszkania przeprowadziliście własnym kosztem i staraniem. Jeżeli brak Wam części rachunków za wykonane prace, w wypadku sporu sądowego na Wasz wniosek wezwany zostanie biegły, który określi wysokość kosztów poniesionych przez Was na odbudowę. Jeżeli gospodarz będzie upierał się przy eksmitowaniu Was — obowiązany będzie zwrócić Wam wyłożone koszty. Na wszelkie pisma i wezwania jakie przysyła Wam gospodarz powinniście odpowiadać również na piśmie i najlepiej listy wysyłać pocztą jako polecone.

Ob. Bol. Tarczyński — pow. Kozienicki. Pracodawca zasadniczo nie może rozwiązać umowy z tej przyczyny, że pracownik został powołany do odbycia służby wojskowej. Tak samo nie może pracodawca rozwiązać umowy o pracę z tej przyczyny, że pracownik powołany został na przeszkolenie lub ćwiczenia, oraz między powołaniem, a odbyciem służby i to bez względu na poprzedni okres trwania stosunku pracy. Pracodawca może jednak wypowiedzieć albo rozwiązać umowę o pracę w okresie pomiędzy powołaniem, a odbyciem służby wojskowej przez pracownika, jeżeli w tym czasie upływa termin trwania umowy, zawartej na czas określony, lub na czas wykonania oznaczonej pracy. — następnie, jeżeli w czasie odbywania służby wojskowej przez pracownika dany zakład pracy przestał istnieć lub zmienił całkiem technikę produkcji i z tych przyczyn powracającego ze służby wojskowej pracownika nie można już nadal zatrudniać, nadto jeżeli pracownik od zwolnienia ze służby wojskowej nie powróci do pracy w ciągu 2 tygodni bez ważnych powodów. Tak przyjęcie jak i zwolnienie pracownika wymaga zgody rady zakładowej, a nieporozumienia pomiędzy pracodawcą a radą zakładową na tym tle rozstrzyga komisja pojednawczo - rozjemcza, działająca przy właściwym obwodowym Inspektorze Pracy.

Ob. Feliksa Podbielska — Kiosk. Istnieją podstawy prawne do żądania przez Was alimentów od męża. Art. 30 prawa małżeńskiego przewiduje, że sąd na żądanie rozwiedzionego małżonka niewinnego, który nie może utrzymać się własnymi siłami, przyznaje mu środki utrzymania od drugiego małżonka, chociażby niewinnego, uwzględniając jego stan majątkowy. Gdy winnymi rozwodu są obaj małżonkowie, sąd może przyznać koszty utrzymania również małżonkowi winnemu. Wysokość przyznanego utrzymania może być na żądanie strony zmieniona przez sąd w zależności od zmiany położenia majątkowego osoby uprawnionej lub zobowiązanej. Obowiązek utrzymania ustaje z chwilą wstąpienia osoby uprawnionej w ponowny związek małżeński. Jeżeli koszty sądowe i adwokackie, obliczone przez adwokata przekraczają Wasze możliwości pieniężne — zwróćcie się do gminy o wydanie Wam zaświadczenia o Waszym stanie majątkowym, a następnie składając to zaświadczenie proście sąd o przyznanie Wam prawa ubogich i wyznaczenie adwokata z urzędu.

„Karabińczyk". Prawo wglądu w księgi spółdzielni przysługuje sądowi, lustratorom centrali spółdzielni lub centralnego Związku Spółdzielczego, urzędom skarbowym w granicach ich uprawnień do badania ksiąg celem kontroli prawidłowego obliczania podatku, Radom Narodowym, Radzie Nadzorczej Spółdzielni. Zdaniem naszym nie możecie odpowiadać za zgubienie ksiąg w trakcie przewożenia tych ksiąg do kontroli w Urzędzie Skarbowym, przez osoby trzecie.

„Stały Czytelnik — Wieś Simowa". Sprawę przedstawcie w podaniu skierowanym do Generalnego Pełnomocnika do Spraw Repatriacji przy Ministerstwie Administracji Publicznej Al. Stalina w Warszawie.

„Helena z Ludwinowa k. Jędrzejowa".. Jeżeli decyzja sądu w sprawie działów uprawomocnila się i nie można już od niej odwołać się w trybie instancji sądowych, — nie macie podstaw do jej zaskarżenia. Natomiast o to, co Wam należy się z podziału możecie wystąpić na drogę sądową, wykonanie bowiem umowy działowej nie zależy od widzimisię brata.

„Praktykanci z Zachodu". Praktyki wakacyjne są płatne, toteż sprawę wypłaty należnego wynagrodzenia poruszcie przez dyrekcję swojej uczelni, która skierowała Was na tą praktykę. Mamy nadzieję, że wynagrodzenie otrzymacie bez potrzeby uciekania się do interwencji Inspektora Pracy.

„Wolność". W sprawie ustąpienia piekarni powinniście wejść w porozumienie z jakąś działającą w Waszym mieście spółdzielnią spożywców, a gdy ta wyrazi zgodę na przejęcie i prowadzenie tej piekarni — możecie wówczas omawiać z jej kierownictwem warunki przejęcia zakładu. Państwo nie ma obowiązku wykupywania przedsiębiorstw, których właściciele nie chcą ich dalej prowadzić.

„Działku z reformy rolnej". Sprawę przejęcia działki, otrzymanej przez Was z reformy rolnej, przedstawcie wraz z opinią gminnej rady narodowej w referacie rolnictwa i reform rolnych swojego starostwa. Jeżeli kolega Wasz posiada uprawnienia przewidziane w dekrecie o reformie rolnej, to może się ubiegać, aby po zrzeczeniu się przez Was działka została mu nadana. Wyniku starań nie możemy przewidzieć.

„Prawo". Zacytowana przez Was porada dotyczy ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa pracowników zatrudnionych w gospodarstwach rolnych. Jeżeli wychowanka usynowicie sądownie — składek za niego nie będziecie opłacać.

Ob. Jan Zychowicz — Starachowice. Decyzja władz w Waszej sprawie jest niesłuszna, należy złożyć odwołanie do Miejskiej Rady Narodowej.

KUPON nr 91

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ I NAZWISKO ....

....

....

ADRES ....

....

....

HASŁO, POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ:

....

....

....

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu.

ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego" — Porady Prawne Warszawa, ul. Flory 5.

Głos dziennikarza radzieckiego
o dzisiejszym rozwoju wsi polskiej

Dziennik „Prawda" zamieszcza trzecią z kolei korespondencję wybitnego publicysty radzieckiego Zasławskiego o Polsce, poświęconą zagadnieniom wsi polskiej.

Zasławski stwierdza, że ogromnym osiągnięciem wsi polskiej jest odbudowa rolnictwa ze zniszczeń wojennych wbrew zaciekłemu oporowi wywłaszczonych obszarników oraz bogaczy wiejskich.

Zasławski podkreśla, iż chłop polski przeszedł w toku ostatnich kilku lat wielką szkołę polityczną, wskazując zarazem, że w miarę odbudowy i rozbudowy gospodarki wiejskiej oraz jej przeobrażania się wzrasta opór niedobitków reakcji, bogaczy wiejskich i zaostrza się walka klasowa na wsi.

Z uznaniem pisze Zasławski o osiągnięciach pierwszych zespołowych gospodarstw wiejskich, wskazując jako przykład jedną z pierwszych spółdzielni wiejskich w Marszowicach pod Wrocławiem, która już w roku bieżącym zbiera plon dwukrotnie większy, aniżeli okoliczne indywidualne gospodarstwa chłopskie.

Zasławski stwierdza, że chłopi polscy coraz bardziej przekonują się o przewadze gospodarki zespołowej, do czego przyczyniły się za równo wycieczki chłopów polskich do ZSRR, jak i sukcesy pierwszych polskich spółdzielni wiejskich. W zakończeniu Zasławski omawia perspektywy, które da rolnictwu polskiemu zaopatrzenie w najbardziej nowoczesną technikę przez plan 6-letni.

Ustka protestuje
przeciw groźbom Watykanu

(om) W budynku Domu Dziecka Zw. Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim w Ustce goszczą obecnie w drodze wymiany goście z Czechosłowacji. Kierownik kolonii czeskiej ob. Jarosław Karozik oraz wychowawcy wzięli udział w ostatnim plenarnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, na którym omawiano aktualne sprawy.

Najważniejszym z punktów porządku dziennego było uchwalenie budżetu na rok następny. Opracowanie budżetu musiano przyspieszyć z tego względu, że obecnie rok administracyjny pokrywa się z rokiem kalendarzowym.

Drugim punktem, który wywołał ożywioną dyskusję członków Rady jak i gości był referat członka Prezydium MRN ob. Druhala na temat stosunku Kościoła do Państwa wobec groźby ekskomuniki papieskiej.

Z dyskusji, w której wzięło udział wiele osób, stwierdzić można, że sprawy religii żywo wszystkich interesują. W rezultacie powzięto uchwałę, która zawiera m. in. następujące sformułowanie.

„Wobec powziętej na kongregacji kardynałów w Stolicy Apostolskiej w Rzymie groźby zastosowania ekskomuniki w stosunku do działaczy komunistycznych jak i współdziałających z ruchem ludowo - demokratycznym, Miejska Rada Narodowa w Ustce mając na względzie, że podobne posunięcia papiestwa w stosunku do Polski miały już miejsce wielokrotnie w przeszłości, podjęła uchwałę potępiającą ten akt Stolicy Apostolskiej, gdyż uważa, że jest to jeden z licznych chwytów międzynarodowej reakcji, która użyła autorytetu Kościoła do celów niezgodnych z prawdziwym duchem chrześcijańskim, że krok ten jest sprzeczny z żywotnymi interesami Państwa i jako taki nie obowiązujący dla prawdziwego Polaka"

Kobieta przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej

W WĘGORZEWIE (woj. olsztyńskie) na plenarnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej, przewodniczącą PRN wybrana została Katarzyna Terlecka.

RADIO

PIĄTEK, 19 SIERPNIA

5.15 Wiad. 5.20 Konc. dla świata pracy. 6.00 Dziennik. 6.15 Muz. 7.00 Wiad. 7.15 Muz. 8.00 Wiad. 8.05 Muz. 12.00 Wiad. 12.20 Aud. dla wsi: 1. Ostatni numer „Chłopskiej Drogi". 2. Aud. Biura Budownictwa Wiejskiego. 12.50 Na swojską nutę. 13.35 Muz. 14.00 „Opowieść o Chopinie". 14.15 Konc. solistów. 14.50 Muz. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Z Festiwalu Pol. Muz. Lud. 16.05 Powstanie śląskie — pog. 16.17 Cezar Franck — „Kompozytor tygodnia". 17.00 Dziennik. 17.15 Konc. dla przodowników pracy. 18.00 „Walczymy o pokój" — aud. 18.20 „W rytmie tanecznym". 19.00 Dziennik. 19.15 „Porozmawiajmy". 19.20 Muz. lekka. 20.20 Konc. symfoniczny. 21.00 Dziennik. 21.30 Muz. 21.40 „Daleko od Moskwy". 22.00 Mozaika muzyczna. 22.45 Muz. 23.00 Wiad. 23.10 Muzyka operowa.

Więcej roślin przemysłowych
będziemy siać jesienią

(ś) Tegoroczny plan zasiewów na Wybrzeżu, w obrębie województwa gdańskiego znacznie się różni od planu z ubiegłego roku. Zeszłoroczny plan zasiewów ozimych nastawiony był na maksymalną produkcję zbóż chlebowych. Obecnie produkcja rolna przewiduje zwiększenie u nas obszaru zasiewów pszenicy, jako lepiej udającej się na żyznych glebach żuławskich oraz roślin pastewnych i przemysłowych.

Plan więc przewiduje obsianie około 37.000 ha pszenicy, 130.000 ha żyta, 1.900 ha jęczmienia ozimego i 7.100 ha rzepaku ozimego. Plan bierze pod uwagę potrzeby stale zwiększającej się gospodarki hodowlanej na Wybrzeżu. Toteż w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszy się obszar zasiewu żyta o 14.000 ha, natomiast zwiększony będzie obszar zasiewu pszenicy o 6.000 ha i roślin oleistych o 3.000 ha.

Dla zapewnienia rolnikom dobrego ziarna siewnego Ministerstwo Rolnictwa przyznało na woj. gdańskie dla podziału pomiędzy drobnych i średniorolnych chłopów oraz spółdzielni produkcyjnych 354 ton żyta kwalifikowane go i 350 ton pszenicy kwalifikowanej. Ziarno to można nabywać za gotówkę lub wymieniać na własne zboże niekwalifikowane w stosunku 110 kg na 100 kg.

SPORT

ZWYCIĘSTWA BOKSERÓW

W drugim dniu turnieju bokserzy polscy odnieśli duży sukces. Z 6-ciu rozegranych walk 5 zakończyło się zwycięstwami pięściarzy polskich. W wadze muszej **Woźniak** wygrał wysoko na punkty z Sarko (Węgry). W wadze lekkiej **Debisz** wygrał przez dyskwalifikację Mulisa (ZSRR) w trzeciej rundzie. W w. półciężkiej **Kaźmierczak** zdobył punkty w. o. z powodu niestawienia się się Francuza Sedille. W w. średniej **Cebulak** wypunktował Kogana (ZSRR). W w. półciężkiej **Grzelak** wypunktował Kovacsa (Węgry). W wadze ciężkiej Flisikowski przegrał przez k. o. w I rundzie z Szozicasem (ZSRR).

...I PORAŻKA KOSZYKARZY W BUDAPESZCIE

W ramach Akademickich Mistrzostw Swiata, odbywających się w Budapeszcie, koszykarze polscy rozegrali drugie spotkanie, mając za przeciwnika zespół Korei. Po żywej i dość wyrównanej walce mecz zakończył się zwycięstwem Korei 61:44 (30:16). Młodzi zawodnicy polscy grali nerwowo, nie wykorzystując wielu dogodnych do zdobycia punktów sytuacji.

W drugim spotkaniu Francja pokonała Rumunię 52:38 (26:15).

WARSZAWA — OSTRAWA 3:2 (2:2)

Rewanżowe spotkanie piłkarskie, między reprezentacjami Ostrawy i Warszawy, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Warszawya 3:2 (2:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Swicarz — 2 i Kohut, dla pokonanych: Rys i Bican. Sędziował Aleksandrowicz. Widzów 20 tys.

Obie drużyny wzmocnione były zawodnikami z innych okręgów.

Ostrawa: Petruska. Markusek, Maryncak, Machotka, Buchta, Radimek, Cyz, Vejvoda, Bican, Pszczółka, Rys.

Warszawa: Skromny (Borucz), Wołosz, Maruszkiewicz (Pruski). Waśko, Brzozowski, Szczawiński, Olszewski, Anioła, Swicarz, Kohut, Mordarski.

Pierwsze minuty gry upływają pod znakiem przewagi drużyny gości, a groźne wypady ataku polskiego kończą się na polu bramkowym Ostrawy. Przewaga drużyny czechosłowackiej uwidacznia się zdobyciem 2 bramek: w 8-mej min. ze strzału Rysa, a w 2 min. później Bican z bliskiej odległości podwyższa wynik na 2:0. Obie bramki padły z winy Maruszkiewicza, którego zastąpił Pruski. Od tej chwili drużyna polska gra coraz lepiej i uzyskuje wyraźną przewagę w polu. W 20-tej min. pomocnik Ostrawy wybija piłkę ręką z linii bramkowej. Podyktowany przez sędziego rzut karny zamienia Swicarz na pierwszą bramkę dla Warszawy. Ataki polskie są w dalszym ciągu groźne i goście zostają zepchnięci do defensywy. W 25-tej min. po ładnej akcji, Swicarz z podania Mordarskiego zdobywa głową wyrównującą bramkę.

Po przerwie tempo gry nieco słabnie. Obie drużyny są wyraźnie zmęczone niezwykle szybką i zaciętą grą w pierwszej połowie. Polacy wytrzymują jednak lepiej kondycyjnie i są w dalszym ciągu stroną atakującą. Gra zaostrza się. Obustronne ataki nie przynoszą rozstrzygnięcia. Z kolei do głosu dochodzą goście, jednak, doskonale broniący, Skromny wyłapuje wszystkie groźne strzały. Pod koniec gry Skromny, po zderzeniu z Waśką, zostaje kontuzjowany i opuszcza boisko. W chwilę potym niespodziewany atak Polaków przynosi Warszawie zwycięską bramkę, której strzelcem jest Kohut.

Drużyna polska zagrała niezwykle ambitnie i całkowicie zasłużyła na zwycięstwo. Polacy ustępowali Czechosłowakom wyszkoleniem technicznym, jednak kondycyjnie wypadli zadawalająco. Jednym z głównych autorów zwycięstwa był Skromny. W obronie wyróżnił się Wołosz. Jako całość najlepszą formacją była pomoc. W ataku zawiedli obaj skrzydłowi, natomiast dobrze zagrali Kohut i Swicarz. Anioła kontuzjowany kilkakrotnie wypadł słabo.

Drużyna czechosłowacka przewyższała Polaków taktyką i wyszkoleniem. Wyróżnił się środkowy pomocnik Buchta, lewoskrzydłowy Rys oraz trio obronne.

Szkolenie pracowników
rolniczych zakładów naukowych

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zorganizuje w r.b. kilkanaście kursów szkoleniowych dla pracowników naukowych, administracyjnych i fizycznych zatrudnionych w rolniczych instytutach i zakładach badawczych.

Dla pracowników naukowych organizowane będą przez Departament Nauki i Oświaty Rolniczej jedno lub dwutygodniowe kursy na wyższych uczelniach rolniczych.

Pracownicy administracyjni brać będą udział w kilkutygodniowych kursach organizowanych przez Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego. W programach tych kursów uwzględnione będą zagadnienia socjalistycznej produkcji rolnej oraz podstawy agrobiologii.

Pracownicy fizyczni instytutów naukowych i zakładów doświadczalnych zapoznają się z najnowszymi osiągnięciami agrobiologii na specjalnych pogadankach organizowanych w tych instytucjach i zakładach.

Józef Morton

DROGA OTWARTA

104)

Część druga: „ZŁY WIATR"

— No, to ochraniajcie. Kulas i jego spółka tak samo chcą ochraniać. A ja pójdę i będę brał. Będę kradł, będę wynosił, a ziemię, jak zaczną tę reformę, też wezmę. Zobaczymy, kto lepiej wygra.

— Będziesz ją orał? Przecież ty orać nie umiesz. Od małego berbecia byłeś przy pałacowych koniach, przy wyścigowcach...

— Wy mi nie przypominajcie mojej służby — razem z dużym śmierdzącym kłębem dymu wyrzucił z siebie głucho, zawadiacko Pietrek i po chwili uśmiechnął się ni to do siebie, ni to do Halka: — A chcecie wiedzieć dlaczego wezmę ziemię? Żeby ją sprzedać. Bo jak wróci hrabicz, będzie ziemię odbierał. Sprzedam i skóry, ale nie zaraz. Najpierw je wypranie. Za gotowy rzemień forsy nabiorę jak lodu.

— Bierz z Bogiem. Ja z tobą nie pójdę.

— Dlaczego? — zdziwił się Pietrek, wyraźnie zaskoczony odmową Halka. — Sam nie dam rady, sami wiecie o tym, a skór jest tyle, że dla obydwóch nas wystarczy.

— Nie, Pietrek — cisnął naraz Halek niecierpliwie — nie pójdę z tobą.

— Komisji się boicie? — zaszydził chłopak.

— Mam gdzieś twoją komisję. Marcelek dla mnie też nie straszny. Ale człowiek powinien być jak człowiek, a nie jak bydlę, że jak nie ma stróża, to hajda, rozkradaj cie wszystko.

— Inni to robią.

— Jam nie taki jak inni.

Pietrek wstał.

— Ano, to nie chodźcie, — powiedział zwarzony. — Obejdę się bez was — i nagle rzucił: — Franka nie ma w domu?

— Choćby był, to by też z tobą nie poszedł.

— Niepozwolilibyście mu?

— A nie — Halek odpowiedział krótko i zdecydowanie.

Pietrek, zanim wyszedł, parę minut jeszcze zwlekał, jakby chciał jeszcze o coś zapytać, a nie wiedział, jak swoje wątpliwości wyrazić. Na koniec już przy samych drzwiach zaśmiał się nieprzyjemnie, zgryźliwie:

— Chyba mnie nie wydacie?

— Nie jestem twoim ojcem, ani polowym. Jak cię kto inny nie przyłapie, to o mnie bądź spokojny. Ale że cię chwycą za rękę, jak będziesz brał te skóry, to jestem pewny. Wiesz, komisja z nakazu Marcela jest wzmocniona od dzisiaj.

— Po tych maszynach?

— Tak, po tych maszynach.

— Co za cholera je pokradła! — gwizdnął przeciągle Pietrek.

— Taka sama, jak ty.

— Wy nie kradniecie?

— Kradłem, ale jedzenie. Maszyn ani skór nie ukradłem.

— Jak to dobrze, że inni są inni — powiedział Pietrek i pchnął drzwi przed siebie.

ROZDZIAŁ 7

Nieraz później, ile razy przypominała się Pietrkowi kradzież skór, nigdy nie mógł zrozumieć, dlaczego w chwili, kiedy spostrzegł nadchodzącego stróża, nie zeskoczył ze strychu nad magazynem na śnieg i nie uciekł. W taki sposób byłby się uratował i, kto wie, może by go nawet nie rozpoznano. Tymczasem to, co się potem stało, długo piekło wstydem, bolało i po bite ciało. I dubeltówki nie zabrał, skóry pozostawił, stracił i maszynę do pisania — wszystkie skarby, jakie udało mu się wtedy wyszperać na strychu. Po tygodniu znalazł tylko jedną bańkę, zagrzebaną głęboko w śniegu. Napełniona była starą zjełczałą oliwą, ale na dia ba mu się ona zdała. Najgorsze, że postradał skóry. Gdyby je posiadał, być może, że nie odczuwałby tak bardzo ani wstydu, ani nawet pobicia, choć, złe krwie, lały go tęgo, gdzie im popadło. Nim go jednak zwleczono ze spichrza, jednemu, co nieopatrznie stanął w po bliżu wyrwy, przetrącił rękę kowadełkiem, innemu zaś, kiedy go zaczęto już brać przez otwór w dachu, na którą wdarli się po drabinach, rozciął chwycony w ostatniej chwili żelazem całą twarz. Ale nie pomogło kowadełko, nie uratowało go i żelazo. Skrępowane go paskami od spodni spuszczono go, niby snop słomy, na śnieg potem położono go na pęk skór i dalejże teraz ciąć prętami, które pokryte były mnóstwem sęczków.

Nie myślał o niczym, nie mówił nic. Wytroczony, powiązany rzężał. A uderzenia bez przerwy leciały mu na plecy, na nogi, na ręce, a któryś trzasnął go nawet przez głowę. Pietrek pod tym uderzeniem szarpnął się, wyprężył, ale udało mu się tylko głowę przechylić na drugą stronę.

— Zabić cholerę, zatłuc! — posłyszał naraz oprzytomniały od ostrzejszego bólu.

Kto wydawał na niego taki wyrok? Jędrek? A może to Kulas? Tak, Kulas, najczynniejszy członek Komisji. Od dnia, kiedy się dobrowolnie do niej zgłosił, przyjął na siebie najcięższą służbę, bo jak powiadał: „Skończyły się hrabskie czasy, teraz są czasy nasze. Nasze jest teraz wszystko. Marcelek, człowiek rządowy, sam tak powiedział i tak będzie. Nie popuścimy nikomu nic, juchtra! Ziemi nie chcemy, a dworu nikomu nie oddamy. Nasz jest dwór! A jak kto spróbuje nam psuć robotę, to widłami psu brata!"

Parę dni temu ktoś mu się ze wsi sprzeciwił, domagając się reformy, podziału ziemi między biedotę wiejską. Kulas chwilę zbierał myśli czerwieniejąc na twarzy i jakby puchnąc pod dziwnie wysokim czołem, potem nagle grzmotnął pięścią w stół i zacharczał:

(d. c. n.)